

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI.

Niedziela, 23 czerwca 1935 r.

Nr. 169

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową **2.50** ZL.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Pilsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75.

P.K.O. 302.712

Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

## Rozwiązanie Sejmu w połowie lipca

### Wybory w drugiej połowie września

WARSZAWA. 22.6. (tel. wł.). Wczoraj wieczorem kancelaria Sejmu dostarczyła posłom druków, potrzebnych do wtorkowego posiedzenia. Marszałek postawił na porządku dziennym dwa punkty: sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu. Wnosić z tego można, że podobnie, jak w komisji konstytucyjnej, ze chce przeprowadzić dyskusję nad obu zagadnieniami łącznie.

Jak wiadomo zmiany w projektach ordynacji wyborczej są bardzo małe. Niemniej jednak walka w Sejmie zapowiada się bardzo ostra.

Zgłoszono dotąd 96 wniosków mniej szosci. Dwa z nich mają charakter zasadniczy, socjaliści domagają się uchwalenia złożonego przez ich klub projektu ustawy, a Klub Narodowy proponuje przejście do porządku dziennego nad wnioskiem BB., a tem samem utrzymanie ordynacji dotychczasowej, do którejby tylko zostały wprowadzone zmiany, wynikające z konstytucji.

Do projektu ordynacji wyborczej do Senatu zgłoszono 18 poprawek, z których najważniejsze domagają się bądź to ustamowienia ordynacji wyborczej senackiej w dotychczasowej formie, jak tego domaga się PPS., bądź też odrzucenie całego projektu, jak tego domaga się Klub Narodowy. Większość poprawek zgłosili przedstawiciele ukraińców, których tendencją jest poprawienie szans ukraińskich w nowej ordynacji.

O ile można wnosić z dotychczasowej taktyki w komisji konstytucyjnej, poprawki opozycyjne o charakterze zasadniczym będą odrzucone.

W kołach poselskich leżą się z praw dopodobieństwem, że dyskusja nad ordynacjami zajmie trzy dni czasu.

W nadchodzącym tygodniu miałyby być wszystkie trzy ustawy, a więc i ustawa o wyborze Prezydenta, przedyskutowane i przyjęte.

Prawdopodobnie jeszcze w końcu nadchodzącego tygodnia zbierze się senacka komisja konstytucyjna, a Senat sam w pierwszych dniach lipca. Przystępując, że Senat na dwóch posiedzeniach przedyskutuje trzy te

projekty.

Rozwiązania izb ustawodawczych spodziewają się przed 15 lipca. Władze administracyjne i samorządowe są już w trakcie przygotowań do przyszłych wyborów, których termin nie jest jeszcze w tej chwili ustalony, powszechnie jednak przypuszczają, że wybory przypadną na drugą połowę września.

## Sensacyjna pogłoska o ucieczce Olpińskiego

BERLIN. 22.6. (tel. wł.). Dziś rano rozszedł się po mieście niesprawdzone pogłoski, że Stefan Olpiński bohater słynnego procesu drożdżowego w Warszawie, który od kilku lat przebywał na terenie Berlina, zbiegł wczoraj do Czechosłowacji. Według tych po-

głosek ucieczka ta nastąpiła wskutek zarządzenia przez władze niemieckie aresztowania.

Jak wiadomo Olpiński, który opuścił Polskę rozwijając na terenie Niemiec dość ożywioną działalność, stojąc na czele agencji prasowej.

## Po zakończeniu rozmów francusko-brytyjskich

PARYŻ. 22.6. (PAT). Agencja Havas donosi: Rozmowy francusko-brytyjskie zostały zakończone.

Według wiadomości ze źródeł brytyjskich, informacje, które minister Eden otrzymał z Londynu, mogą otworzyć perspektywy bardzo pomysłnych rozmów francusko-brytyjskich,

które będą wznowione po powrocie Edena z Rzymu.

Po zakończeniu rozmów francusko-brytyjskich, minister Laval oświadczył: „Eden i ja zgodnie działamy na rzecz ścisłej współpracy dla utrwalenia pokoju przez zwiększenie bezpieczeństwa zbiorowego”.

## Przygotowania do pierwszej podróży transatlantyka M-S Piłsudski

WARSZAWA. 25.6. (PAT). W stoczni w Monfalcon pod Triestem prowadzone są obecnie prace nad wykończeniem pierwszego nowoczesnego statku transatlantyckiego M-S „Piłsudski”, który w dniu 27 sierpnia odpłynie z Triestu z wycieczką do Gdyni, dokąd przybędzie 12 września r.b.

W porównaniu z „Polonią”, dotychczas największym statkiem polskim M-S „Piłsudski” będzie prawie dwu-

rotnie większy. W celu osiągnięcia należytej szybkości i całkowitego komfortu zastosowano na nowym statku wszystkie nowoczesne zdobycze techniki budownictwa okrętowego. Nowy okręt będzie kursował na trasie Gdynia-Halifax-Norwy Jork. Pierwszy rejs do Ameryki odbędzie w ciągu września. Przestrzeń między Gdynią a Nowym Jorkiem będzie pokryta przez m-s „Piłsudski” w ciągu 8 i pół dni.

## Niezatwierdzenie wyboru Zarządu miejskiego w Łodzi

ŁÓDŹ. 25.6. (tel. wł.). Wojewoda łódzki Hauke-Nowak przesłał p. komisarzowi rządowemu m. Łodzi inż. Wojewódzkemu decyzję p. ministra spraw wewnętrznych z dn. 8 czerwca r.b., w której p. minister odmawia zatwierdzenia wybranego w swoim czasie zarządu miejskiego m. Łodzi w

osobach pos. Rymara, jako prezydenta i radnych Komalskiego i Podgórskiego, jako wice-prezydentów.

Jednocześnie p. wojewoda osobnym pismem zarządził zwołanie zebrania wyborczego Rady miejskiej, celem ponownego wyboru zarządu miejskiego. Zebranie to odbędzie się w dn. 25 czerwca r.b.

## „Armja bolszewików partyjnych i bezpartyjnych”

Według doniesień z Moskwy, nowe posunięcia Stalina w kierunku specjalnej opieki nad masą bezpartyjnych obywateli sowieckich, znalazły swój odgłos również w armji czerwonej.

Sowieckie pismo wojskowe „Krasnaja Zwiezda” ogłosiło znamienny artykuł wstępny p.t.: „Armja bolszewików partyjnych i bezpartyjnych”. W artykule tym redakcja podkreśla, że armja czerwona posiada w swych szeregach oprócz członków partji komunistycznej, również nie należących do partji żołnierzy, którzy tem niemniej ujawniają przywiązanie do oj-

czynny sowieckiej, spełniając najważniejszy obowiązek polegający na utrzymaniu zdolności bojowej armji na wysokim poziomie. „Krasnaja Zwiezda” potępia w ostrych wyrazach tych komunistów, którzy z pogardą odnoszą się do bezpartyjnych, odbywających powinność wojskową. Artykuł „Krasnoj Zwiezdy”, nawołujący do równouprawnienia w traktowaniu partyjnych i bezpartyjnych wojskowych, jest jakgdyby zaprzeczeniem niedawnych pogłosek o rzekomej epizycji komiarza Woroszyłowa wobec nowych posunięć Stalina.

## Dr. med. J. LANDE

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani

ordynuje

w SOSNOWCU, Targowa 8.

3696

Telefon 12-22.

## Nagły zgon strażaka PODCZAS BIEGU O P.O.S.

WARSZAWA. 22.6. (PAT). W sobotę w godzinach popołudniowych podczas zaprawy na P.O.S., zorganizowanej przez straż ogniową na Dynasach zaslabił podczas biegu na 10 km. szeregowiec 5 oddziału straży ogniowej Ludwik Bystrzewski, liczący 51 lat. Niezwłocznie przystąpiono do ratowania. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził jednak zgon.

## Afery korupcyjne W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. 25.6. (PAT). Po dłuższej przerwie władze sądowe rozpoczęły dalsze ściganie zamieszanych w afery korupcyjne. W ostatnich dniach aresztowano w związku z temi sprawami większą ilość osób. W areszcie w Opawie np. przebywa w chwili obecnej 50 osób, aresztowanych wskutek podejrzenia o udział w aferach korupcyjnych.

## W ataku szału UTOPILA TROJE DZIECI.

MADRYT. 25.6. (PAT). W Badajoz wydarzył się niezwykle wypadek: matka agarnięta atakiem szału utopiła w nurtach rzeki Guadiany troje nieletnich dzieci.

## Skok z wysokości 7.400 m.

MOSKWA. 25.6. (PAT). Szef oddziału spadochronów na lotnisku w Smoleńsku Babicki, dokonał ubiegłej nocy skoku ze spadochronem bez aparatu tlenowego z wysokości 7.400 mtr.

## Dynamit w walce Z OGNIEM

KALKUTA. 25.6. (PAT). W Peszawarze wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który szerzył się z wielką szybkością. Ponieważ wysiłki ugaszania ognia spełzły na niczem władze postanowiły wysadzić w powietrze za pomocą dynamitu szereg budynków położonych dokoła głównego ogniska pożaru, po uprzednim ewakuowaniu tych budynków. Dalszych szeregów narazie brak.



HERRIOT,

wódz radykalów francuskich, otrzymał tytuł honorowego doktora na uniwersytecie Oxford.

## Za przywróceniem monarchji W GRECJI

ATENY. 22.6. (PAT). Minister wojny gen. Kondylis, dotychczas główny zwolennik republiki w łonie rządu Tsaldarisa, oświadczył się za monarchją. Wzmocnia to poważnie szanse przywrócenia monarchji.

## Katastrofa samolotowa

PARYŻ. 25.6. (PAT). W lesie Lagny spadł dwumotorowy samolot wojskowy. Dwóch oficerów zginęło w płomieniach.



B. MINISTER BRADAC.

nowy prezydent sejmiku czechosłowackiego.







# SFINKS ROSYJSKI

## Zagadka przyszłości Rosji Sowieckiej

Dzisiejsza Rosja podawemu stoi wobec świata cywilizowanego jako sfinks. Jak zakończy się eksperyment Sowieców? Jaki będzie rezultat gigantycznego zmagania się duszy rosyjskiej, poszukującej Boga — z falą propagandy bezbożniczej?

Europa widziała niedawno dyplomatów Zachodu na Kremlu. Widzieliśmy, jak Sowiety zmieniały jakoby taktykę w polityce, otaczając wyszukaną grzecznością dyplomatów europejskich. I zachodzi pytanie, czy i w taktyce wobec kultury Zachodu, a zwłaszcza wobec religii chrześcijańskiej, zajdzie zmiana w Rosji sowieckiej?

Korespondent „Journal de Geneve” donosi, że obecnie we Francji kursują charakterystyczne anegdoty z ostatniego pobytu Laval'a w Moskwie: siedzieli przy jednym stole biskup katolicki ks. Neveux i... Litwinów. Po skończonym galowym obiedzie Laval ujął rękę Litwinowa i, podprowadzając do biskupa, rzekł: „No panie Litwinow, prawa gościnności obowiązują. Mam nadzieję, że już pan nie będzie nadal biskupom dokuczał. Nie wypada...”

Czy Sowiety zmieniają rzeczywistość taktykę? Czy ze względów choćby politycznych zwolnią tempo akcji bezbożniczej?

W Rosji obecnie widzimy sztuczny amalgamat, połączenie maszynowej kultury przymusem narzuconej masom z mistycznymi skłonnościami przeciętnego Rosjanina. Jaki element przeważa? Jedno jest pewne, że nie uda się z duszy rosyjskiej wyrwać wyznawcom Marxa odwiecznej tektury religijnej.

W niedawno ogłoszonym w czasopiśmie „La Vie Intellectuelle” repozycja z Rosji — Drogowskaz religijny sumienia rosyjskiego — a autor w sposób analizuje duszę rosyjską:

Nieogarniony mistycyzm duszy człowieka rosyjskiego nie uległ całkowicie zmianie. Na to potrzebowałyby setki lat... A tymczasem maszynowa pseudo-kultura Sowieców, kolektywizm i materializm chcą być dla tej mistycznej duszy rosyjskiej przewodnikiem. Efekt pod przymusem był, ale czy ten eksperyment na dłuższą metę wytrzyma próbę życia?

Jaki jest obecnie stan organizacji religijnej w Sowietach? Ustrój cerkwi dawnej prziszczony. „Tichonowcy” (ortodoksi) zupełnie prawie wytrzebieni. A odstępcy, grupowani w dwóch odłamach, w „cerkwi synodalnej” i w „żywej cerkwi”, schlebiali w bolszewikom, zupełnie utracili aury i w masach.

Jaką więc miespodziankę szykuje światu Rosja pod względem religijnym? Jeżeli światopogląd materialistyczny, gwałtem tam wszczepiony, nie zgadza się z najgłębszym dążeniem mas? Jeżeli oficjalna cerkiew rozbita?...

Trzeba jednak pamiętać, że równocześnie istnieje w Rosji „kościół katakumbowy”. Jest tam hierarchja, są biskupi, kapłani i wierni. Są męczennicy. Katolicy w Rosji powtarzają dziś sobie słowa otuchy, które wypowiedział przed śmiercią słynny męczennik za wiarę, niedawno zmarły na wygnaniu egzarcha Rosjom katolików, ojciec Leonidas Fiodorow. Któż to wie, głosił on, co kryją dla świata przepasane głębie rosyjskiego sfinksa? Bolszewizm — to nawóz. To było potrzebne, aby poruszyć nieurodzajną glebę caratu, ale gdy ten nawóz zwietrzeje, na niwach męczenniczej Rosji wyrósł najpiękniejszy kwiaty ducha. Te zastępy wiernych gotowe na wszystko, oparte o święty posiew męczenniczej krwi, będą stanowiły kadry dla przyszłej odrodzonej duchowo Rosji!

Czy rzeczywistość katolicyzm będzie miał widoki powodzenia? Czy obłrzy mia wizja genialnego Solowjowa o przyszłej unji z Rzymem sprawdzi się? Nad tem wielkim pytaniem zastanawia się obecnie Mgr. d'Herbigny w świeżo ogłoszonej pracy pt. „Rosyjski Newman” (Rzecz o Włodzimierzu Solowjewie).

Ks. biskup d'Herbigny, znawca Rosji sowieckiej, dwukrotnie tam pokryjtomu przebywał, podirzymując ducha katolickiego i konsekrując w ukryciu biskupów. W swej obecnej monografii o Solowjewie kreśli d'Herbigny ciekawą sylwetkę tego wielkiego myśliciela rosyjskiego, który pragnął połączenia kościołów pod zwierzchnictwem papieża.

„Jeżeli Rosja nadal będzie pozostawała w oderwaniu od Rzymu — powiada Solowjew — wybierze śmierć nie żywot, przekleństwo a nie błogosławieństwo”.

Do takich samych wniosków dochodził Ant. Hubatzek, który w świeżo ogłoszonych swych wrażeniach z Rosji pt. „Religijne kregi Rosji” przeprowadza analizę tragicznej duszy rosyjskiej i przewiduje, że przyszła Rosja po wydobyciu się z kleszczy bolszewizmu zapagnie „jedności wiary i powrotu do najwyższego kapłana — papieża”.



## Obowiązek matki:

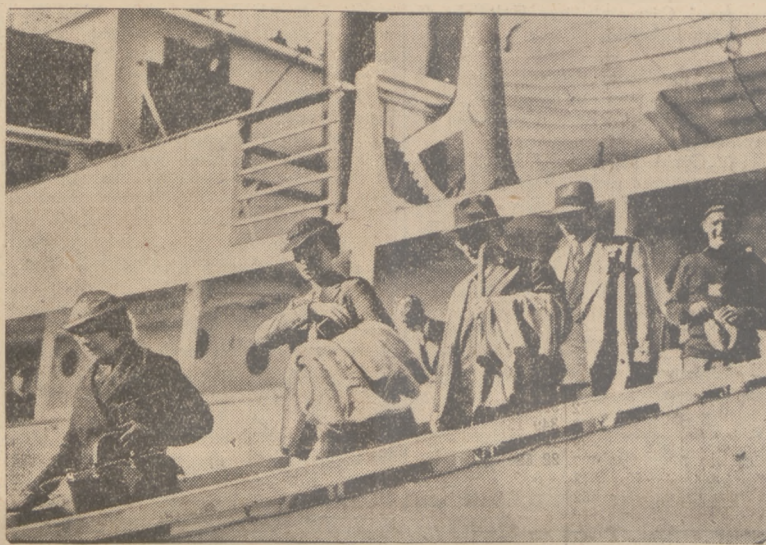
Bielizna dziecka musi być szczególnie czysta

Jak czyste i miękkie będą pieluszki po wypraniu w Radionie! Radion oszczędza wiele czasu i trudu, a przytem czyni bieliznę śnieżnobiałą. Nadaje się do wszelkiej bielizny. Przywraca jej pierwotny wygląd i nadaje miły, świeży zapach.

Oto właściwy sposób użycia:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie

**RADION**  
perze wszystko idealnie czysto



TROCKI W NORWEGJI.

Jak donosiliśmy, Trocki przebywa w Norwegji, ilustracja przedstawia Trockiego (w środku) oraz jego małżonkę (na lewo) podczas opuszczenia parowca w Oslo.

## Z DNIA

### PRZECIW POLITYCE W SZKOLE

W drugim już skolei artykule „Gazety Polskiej” p. Al. K. wypowiada się przeciw polityce w szkolnictwie.

„Skoro dopuszczamy — pisze p. A. K. — możliwość istnienia wśród młodzieży dorastającej organizacji typu politycznego, chociaż zlokalizowanych do określonych terenów działalności, to nasuwa się konieczność określenia stosunku do nich ze strony państwa. Otóż nie ulega wątpliwości, że winno to być stosunek wychowawczy uczuciowy, polegający na możliwie idealnym obiektywizmie. Wykluczenie jakichkolwiek przywilejów i ulg wobec żyjących dla grup, deklarujących się obozom, będącym u władzy, czy za systemem rządów, personifikujących państwo, oraz powstrzymanie się od jakiegokolwiek represji, czy sztykan w stosunku do grupy o charakterze opozycyjnym, o ile swa działalność nie łamie prawa i nie wykracza za poza granice lojalności państwowej, oto zasadniczo, naszym zdaniem, warunki tego obiektywizmu. Niema właściwszej drogi postępowania z młodzieżą, jak sprawiedliwość i budowanie na dobrych instynktach. Stosując te metody, może niezawiesz zyskuje się zwolenników, ale napewno eższy się przekonanie o uczciwości prowadzonej pracy, a to jest fundament, na którym można oprzeć najtrudniejsze zamierzenia.

Pod literami Al. K., jak wolno się domyślać, kryje się nacelnik wydziału i specjalista od spraw „młodzieżowych” w Ministerstwie W. R. i O. P., p. Aleksander Kawalkowski.

### MELANCHOLJA MONARCHISTÓW

„Słowo” wileńskie pisze o wyjeździe p. Marszałkowej Piłsudskiej z córkami do Rumunii. Wyjazd ten — stwierdza dziennik wileński — był cichy, a dowodził, że się już ostatecznie zerwały plany, które monarchiści polscy z temi osobami wiązały.

„Z córkami Marszałki — pisze „Słowo” — jednoczyły się i nie raz jeden — nadzieje na związanie trwałej jego krwi z państwem, które do życia wskazał. Te nadzieje widziały w tem tylko godną zapłatę zasług. Widziały w tem jeszcze i potrzebę. Widziały w tem zrealizowanie nieprzerwanej państwowej ciągłości, i coś, co było dla nich symbolem wyższym, niż system republikański. Teraz jedno było jasne: wbrew temu, co poprzedniekroć pisali dziennikarze i politycy zagraniczy, wszystko to nie stało się i nie stanie. Trochę tego właśnie żegnano na dworcu warszawskim. I mimo wszystko ten obcy po ciaz wwozący do obcego kraju te trzy kobiety w czerni, przypominają znane z dzieł Kłów obecnego świata odjazdy, któremi inne kraje żegnały ostatnich swych władców. Mimo wszystko tak właśnie kiedyś odjeżdżał m. ja cesarzowa Zyta.

Gdy za kilka tygodni, czy kilka miesięcy, wróca one do kraju będzie już wszystko inaczej. Historycznie będą już wtedy tylko czołgi, co mogło być, mogło być — a nie było”.

### Tanie bilety abonamentowe NA KOLEJACH

Od 1 lipca kolejki wprowadzają tanie bilety abonamentowe na przejazd do stacji, położonych od większych miast w odległości conajmniej 80 klm.

Taki abonament będzie ważny na dziesięć przejazdów w pociągu zycznym lub pospiesznym, a opłata zań wynosić będzie sześciokrotną cenę za jednorazowy przejazd w jedną stronę.

## Echa zająć w Grodnie

### Policja miała trudne zadanie do spełnienia

W sprawie niedawnych rozruchów antysemitycznych w Grodnie i Suwałkach, których początkowy opis w prasie spotkał się z konfiskatą, zamieścił prorzadowy „Czas” nieskonfiskowaną obszerną korespondencję własną, w której m. in. czytamy:

„Zajścia wynikły z dwóch poza sobą leżących źródeł: jednym z nich były sprzeczny chłopów suwalskich przeciw wymiarowi szarwarku. Drugim wypadkiem jest zabicie polskiego marynarza przez robotnika — żyda w szynku nocnym w Grodnie... Wydarzenia suwalskie, pozostające w związku z Grodnem, opisujemy osobno. Tu zajmujemy się grodzieńskimi.

Ich schemat był następujący: w piątek przed Zielonemi Świątkami na piątą popołudniu wyznaczony był porzeż zabitego marynarza. W pogrzebie wzięły udział tłumy ludzi...

Cmentarz jak się zdaje, był przeznaczonym miejscem zbiórki. Akcja była bowiem zorganizowana. W Grodnie mówi się o przyjeźdźnych, ponoc z Wilna, agitatorach.

Około godziny pół do siódmej, pochód z cmentarza ruszył ku miastu. Z okrzykami wyłącznie antysemitycznymi pochód wkroczył w ulicę Brygidzką, pełną sklepów. Tu poczęły lecieć szyby. Następnie po utarczkach w rynku skręcił wprawo na Dominikańska. Jest to ulica długa i wąska. Demonstranci z kamieniami i łomami rzucili się na sklepy. Między nimi a policją rozgorzała zacięta walka. Szeręg sklepów zostało rozbitych, wiele witrzyn porabowanych... Dzięki dopraw-

dy wyciężonej akcji policji, zajścia zdołano stosunkowo szybko zlikwidować. Jednak do późna w noc luźne grupki napadały na mieszkania żydowskie. Ucierpiał również szereg sklepów polskich. W ciągu następných dni na peryferjach powtarzały się napaści.

Zajścia i ich krwawy przebieg nie wywołały odruchu protestu. Podczas ich trwania — mówią żydzi — miało się wrażenie, że nikt właściwie nie jest im tak bardzo zasadniczo przeciwny. Ze policją — która wobec szczupłości sił miała, co wszyscy podkreślają, bardzo trudne zadanie do spełnienia — spełniała je raczej z poczucia obowiązku. Ze gdyby nie ona innej reakcji społecznej nie byłoby wcale... Zarówno i żydzi jak i Polacy godzą się w tem, że zajścia miały charakter ludowy.

Zaburzenia nosiły charakter wyłącznie antysemitcki. Brakowało tam zupełnie hasel politycznych... Liczne aresztowania przeprowadzone w czasie rozruchów i po nich dadzą niewątpliwie ciekawą materiał śledczy — jeśli chodzi o organizowanie manifestacji. Wydarzenia, acz poczęte z przypadkowego zajścia, były bowiem doskonale organizowane... Z drugiej strony zaznaczyła się raz jeszcze zupełna niezdolność jakiegokolwiek kontraktacji społecznej czy organizacyjnej, któraby mogła stanowić przeciwwagę. Tęczy się to społecznych organizacji — kierunku prorzadowego”.







KRONIKA TYGODNIOWA.

ŚWIĘTO CZY DZIEŃ.

Na organizacyjnym licznym zebraniu komitetu uroczystości morskich w Sosnowcu zwrócono uwagę na ich nazwę. Chodziło o to, czy ma to być „święto”, czy też poprostu „dzień morza”.

Przeciw tym nowym, często bardzo dziwaczny „świętom” wystąpił już episkopat katolicki i niewątpliwie przekona organizacje społeczne o niewłaściwości używania tego terminu.

Natomiast niepodobna zrozumieć milczenia sfer tak zwanych wolnomysłcielskich. Onyby też właściwie powinny protestować i to jak najgłośniejsze.

Niestety, wolnomysłcielskie w tym wypadku zdradzają swoje zasady i nie podjęły dotychczas walki z nowoczesną manią najrozmaitszego „świętowania”.

Z pojęciem „święta” wiąże się w naszym umyśle także pojęcie odpoczynku i kompletnego niecierpienia. Każdy robotnik w Zagłębiu wie, co to znaczy „świętówki” i wolałby ich nie mieć.

„Święto lasu” powinno być więc obchodzone w ten sposób, że wszyscy gremjalnie, wielotysięczne wesołe rzesze, powinniśmy iść do lasu i, wydeptawszy w nim tysiąc i jedną ścieżkę, wrócić do domu, ustrojony w zieleń zerwanych gałęzi.

Każdy robotnik woli dniówkę niż świętówkę. Tak smo jest z morzem. Chcemy dla morza pracować, a nie świętować i dlatego nazwa „Święta morza” powinna i zapewne ulegnie zmianie.

My, Polacy, mamy szczególny i głęboki sentyment do morza i żeby go uczcić nazwalibyśmy poświęcony mu dzień „świętem”. Ale nieczcimy w święto ma normalnie łowny płatoniczne, my zaś naród młody, budujący swoje państwo od podstaw, nie mamy czasu na nabożne tylko rozkiłkiwanie się morzem. Ono wymaga od nas ciężkiej i wytrwałej pracy.

do budowania okrętów we własnych polskich stoczniach. Czy więc nie bardziej po męsku, nie prościej i nie prawdziwiej brzmiałoby nazwanie czasu, poświęconego uroczystościom morskim, poprostu „dniem morza”?

Tej kwestji nie można rozstrzygnąć ani w Sosnowcu, ani w Koziegłowach,

ale w stolicy w głównym Komitecie, organizującym obchody morskie. Dlatego w tym roku „Święto morza” jeszcze się utrzyma, lecz wiadomo, że powzięto już starania, aby ta nazwa uległa zmianie.

Oddajmy świętu, co jest świętego, a morzu, co jest morskiego.

K. Ćwierk.

Futra!! Wielkie transporty nadeszły z ostatnich targów światowych do firmy K. i R. Moor Kraków, Grodzka 13.

3652 Ceny nader niskie. — Należy już korzystać z okazji.

Po skończonym sezonie w teatrze sosnowieckim

Sezon teatralny w Sosnowcu już się skończył. Wypada więc przedstawić bilans jego osiągnięć w ubiegłym sezonie.

Zatem w ciągu sezonu dał teatr 21 premier w tem 11 polskich. Wystawiono mianowicie następujące sztuki: „Stefek” — J. Devala; „Dzień jego powrotu” — Z. Nalkowskiej; „Mezalljans” — G. B. Shawa; „Pan z towarzysztwa” — Hasenclevera; „Cień” — Nicodemiego; „Smaczny obłęd kłamstwa” — B. Winawera; „Idą czasy” — A. Brzeskiego; „Gołębie serce” — Galsworthy'ego; „Sen nocy letniej” — W. Szekspira; „Rodzina” — A. Slonimskiego; „Kanuzela miłości” — W. Krzemińskiego; „Ten i tamten” — S. Kiedrzyńskiego; „Typ A” — Mrozowicz-Szczepkowskiej; „Cudze dziecko” — Szkwankina; „Jim i Jill” — Greya i Nevmana; „Balladyna” — J. Słowackiego; „Księżniczka na diablinie” — Benatczy'ego; „Tajemniczy Dżem” —

Mirandea i Geraulta; „Uciekla mi przepióreczka” — S. Zeromskiego; „Kobieta i tyran” — S. Kiedrzyńskiego oraz „Reknucci” Goltby.

Najmniejszym powodzeniem cieszył się „Stefek”, „Cień”, „Ten i tamten” — komedje muzyczne: „Jim i Jill” i „Księżniczka na diablinie”; dla młodzieży szkolnej: „Sen nocy letniej”, „Balladyna” i „Uciekla mi przepióreczka”.

Frekwencja wynosiła około 45 proc. widzów i w tym samym stosunku komplet kasowy.

Teatr wyjeżdżał w sezonie do 12 miejscowości: Będzina, Czeladzi, Dąbrowy, Kielce, Wólkromia, Zawiercia, Mazek, Niemiec, Wojkowice Komornych, Saturna, Stuzemiszyc. Zespół składał się z 19 artystów, w tem 5-ech reżyserów.

Naogół więc trzeba stwierdzić, że teatr nasz wywiązał się ze swego zadania zadowalająco.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

23 Niedziela Dziś Zenona Jutro Jana Chrzyciela Wschód słońca 3 m. 33. Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC ZAGŁĘBIE: „Kobieta szuka miłości”. PALACE: Hrabia Monte Christo. EDEN: „Noce Wiedeńskie”. MOMUS: I „Skoczoną pieśń” II „Pożdana”.

35-LECIE PRACY NAUCZYCIELSKIEJ. W dniu 21 bm. odbyło się z inicjatywy absolwentów seminarjum męskiego w Sosnowcu zebranie organizacyjne na obchodu 35-lecia pracy nauczycielskiej znanego i cenionego ogólnie pedagoga dyr. Władysława Manura.

ABITURJENTKI W SZKOLE HANDLOWEJ ŻENSK. IM. KR. JADWIGI. W dniach 14 i 15 bm. odbyły się w Szkole handlowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Sosnowcu, końcowe egzaminy pod przewodnictwem wizeratorki K. O. S. K. inż. Wł. Witkowskiego.

Trzy konferencje w INSPEKTORACIE PRACY

W nadchodzący wtorek odbędą się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu trzy konferencje z udziałem przedstawicieli zarządów zakładów przemysłowych i robotników.

Pierwsza konferencja odbędzie się w sprawie zapowiedzianego umiarkowania kopalni „Donata”. Robotnicy bowiem założyli przeciwko temu protest; nastąpiła konferencja odbędzie się w sprawie ustalenia cennika płac na kopalni Grodzieckiego Towarzystwa i wreszcie trzecia w sprawie zwolnień robotników i urlopów turnusowych w fabryce Deichsla w Sosnowcu.

USTNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w gimnazjum żeńskim im. H. Rządkiwiczowej w Sosnowcu odbył się pod przewodnictwem dyr. Ludomila Danilewiczowej w dn. 18 i 19 bm. Świadectwa dojrzałości otrzymały wszystkie abiturjentki, a mianowicie: Antonowiczówna Zofja, Bednarczyk Wenonika, Fischer Marja, Halpenn Marja, Ingster Roman, Konecka Marja, Kozłowska Zofja, Maneta Felikcja, Pławner Rozalja, Polaczek Wiktoria, Winobłówna Barbara, Smajder Dagmara, Turlejówna Wanda, Zygmanska Urszula.

ZAPISY DO SZKOŁY DOKSZAŁCĄ JACEJ W CZELADZI. W dniach 26, 27 i 28 bm. w rektarjacie szkoły powsz. nr. 3 w Czeladzi odbędą się zapisy kandydatów do miejskiej szkoły zawodowej dokształcającej. Kandydaci, urodzeni w latach od 1916—1921 winni się zgłosić z metryką urodzenia i świadectwem szkolnym. Uroczomione będą trzy kursy.

OTWARCIE WYSTAWY. Dn. 29 bm. nastąpi otwarcie wystawy prac konkursu kroju, szyja i haftu u siostrz Pasjonistek na górze Zamkowej w Będzinie. Wystawa trwać będzie 5 dni. Wstęp 20 gr. dla młodzieży 10 gr.

Z USMIECHEM.

Dziś Wandy

Nie każda Wanda w Wielecie się topi. Jeżeli topi, to serca jak a lodu. Potem żar nagle zimną wodą skropi i choć nie wejście do dziejów narodu, jak imienniczka jej sprzed wielu laty, Warta jest, by ją dziś ustroił w kwiaty.

Okazja dzisiaj tak piękna jak rzadka i orgu kwiatów będzie chyba duża. Choć lepiej Wandzie, nie rusz tego kwiatka Bo, jak wiadomo, kłuje każda róża. Ród męski pełen jest najbóżyjszej zdrady i to jest smutna, na to niema rady.

Ze oudzożeniem był, więc Wanda dawniej Nie chciała zoną zostać Rydygiera. Dzisiaj się żywoł nasz układa sprawnej i Wanda chętnie na panów spoiera. Przeto serdecznie z uprzejmością granda, Wolam: — Niech żyje dzisiaj każda Wanda. Ko—Stek.

IWONICZ-ZDROJ 7192 zł. 153. — ryczałt 34tygodniowy, ządajcie prospektów.

Strajk protestacyjny NA KOPALNIACH

Jak donosiliśmy wczoraj, w ub. piątek CZG. proklamował jednodzienny strajk w kopalniach Zagłębia Dąbr. na znak protestu przeciwko nowej ordynacji wyborczej.

Wczoraj strajkowały cztery kopalnie, na których w ub. piątek były wyznaczone t. zw. świętówki. Strajkowały kopalnie Juljusz i Wiktoria w Golonogu oraz częściowo Renard i Reden.

Przebieg strajka był wszędzie spokojny.

Stały amatorski zespół TEATRALNY W CZELADZI

W Czeladzi z inicjatywy p. Jana Szczepaniaka powstał stały amatorski zespół teatralny, protektorat nad którym przyjął burm. Dorobczyński. W ub. czwartek odbyło się zebranie organizacyjne, na którym po dłuższym referacie wygłoszonym przez inicjatora, zebrani uznali konieczność powołania do życia zespołu teatralnego i wybrali tymczasowy zarząd w składzie pp.: Fr. Otrębski — prezes, St. Głód, J. Szczepaniak, B. Tuszyński i Misłowski.

PRZED ŚWIETEM MORZA W BĘDZINIE. W ub. środę odbyło się w Będzinie zebranie organizacyjne komitetu święta morza. Przewodniczył zebraniu p. prezydent Izydorczyk, którego wybrano przewodniczącym Komitetu. Na zebraniu tem wybrano dwie sekcje: finansową i propagandową, oraz omówiono w ogólnych zarysach program obchodu, który odbędzie się w sobotę dn. 29 bm. W programie przewidziane jest nabożeństwo, zbiórka na F. O. M., wianki na Czarnej Przemysy, biegi i inne imprezy.

PRZYW. GIMN. KOEDUKACYJNEM IM. M. KOPERNIKA W BĘDZINIE następujący absolwenci złożyli egzamina dojrzałości pod przewodnictwem dyr. rektora Błażewicza: Bednarczyk Tadeusz Antoni, Biskupiek Czesław, Folman Dan, Frackiewicz Tadeusz, Frączak Jan, Głogowski Heliodor, Gułtman Marjan, Kłupcia Tadeusz, Kozłak Stefan, Oresztajn Majer, Oresztajn Abram-Mendel, Paradielst Ryszard, Poniewierski Henryk, Parysek Stefan, Rokicki Henryk, Wojsz Jan, Zyngier Jakób.

WALNE ZEBRANIE TKO „SWIT” W SOSNOWCU odbędzie się w sobotę, dn. 6 lipca br. o godz. 18.30 w I terminie, ewent. o godz. 19 — w II terminie w lokalu na łożisku TK. przy ul. Rudnej 16. Zarząd.

KOMUNIKAT ZW. PRACY OBYW. Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu wspólnie ze Związkiem legjonistów organizuje w dniu 29 bm. jednodniową pielgrzymkę do Krakowa. Koszt pielgrzymki z dojazdem na Sawiniec wynosi zł. 3.90. Zgłoszenia za opłatą należy składać do dnia 26 bm. u p. M. Konicznej, Sosnowiec, Warszawska 14. Godzina wyjazdu zostanie podana oddzielnie.

ZAGINIECIE GLUCHONIEMIEJ W CZELADZI. Z Czeladzi donoszą nam, że zaginęła tam 55-letnia Franciszka Buchtowa, gluchoniema, której mimo wysiłków rodziny, dotąd nie zdołano odszukać. Buchtowa rano jak zwykle wyszła z domu i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Wezwanie wiadomości o zagnieciu należy kierować do rodziców.



# Co zamierza zdziałać Magistrat?

## Konferencja w ratuszu sosnowieckim

Prezydent miasta p. Kaczkowski zaprosił w ub. piątek przedstawicieli miejscowej prasy, którym w ogólnych zarysach przedstawił dotychczasowe wyniki pracy Zarządu miejskiego oraz plany na przyszłość.

W obecnej sytuacji kryzysowej co prawda wiele zamierzeń ulega niejednokrotnie zmniejszeniu, mimo to jednak są plany, które można i trzeba zrealizować.

### ZABUDOWA MIASTA.

Jednym z zasadniczych problemów miejskich w Sosnowcu jest kwestia zabudowy miasta. Sosnowiec pomiędzy gęsto zabudowanymi osiedłami ma jeszcze bardzo dużo terenów niezabudowanych. Ponieważ tereny te w środku miasta należą do wielkiego przemysłu przeto budownictwo mieszkaniowe rozwija się daleko na peryferiach miasta i tworzy ulice zupełnie nowe, których utrzymanie jest dla miasta kosztowne. Najracjonalniej zabudowana jest Pogoń, która ma sporo nowych ładnych domów.

Stosunkowo rzadko zabudowany duży obszar Sosnowca stwarza trudności w zakresie połączeń komunikacyjnych. Dość powiedzieć, że Sosnowiec ma 162 klm. ulic, z czego zaledwie 61 klm. jako tako urządzonych, a w tem tylko 11 i pół klm o nawierzchni pierwszorzędnej. Aby wszystkie ulice Sosnowca doprowadzić do należytego porządku, trzeba na to 10 do 12 milionów zł., których to pieniędzy niema i oczywiście nie będzie ich jutro ani za rok.

### BRUKOWANIE ULIC.

Nie znaczy to bynajmniej, aby Magistrat miał nic nie zdziałać w tym roku dla dobra naszych ulic. Poza uporządkowaniem ulic, przewidzianem w budżecie miasta, w tym jeszcze sezonie będą zabrukowane następujące ulice: Pułaskiego 200 mtr. Reymonta 100 m., Bema 100 m., Dobra 200 m., Daleka 200 m., Kuźnica 60 m., Legionów 400 m., Bukowa 160 m., Tabełna 750 m., Tylna 180 m., Podgórska 200 m., Piekarska 250 m., Staszycza 100 m., Robotnicza 250 m., Konopnickiej 400 m., Północna 150 m., Gdańska 250 m.

### KANALIZACJA.

Kanalizacje otrzyma 14 ulic: Staropogońska 170 m. bież., Dobra 160 m., Pusta 300 m., Lisia 200 m., Pszeniana 150 m., Owsiana 150 m., Bracka 150 m., Kopernika 220 m., Wysoka 160 m., Swobodna 220 m., Sąsiedzka 80 m., Majowa 60 m., Gdańska 120 m., Gdańska 135 m., Kaliska 65 m., Razem 2.340 m.

### WODOCIĄGI.

Wodociągi przeprowadzone będą: do Modrzejowa 1.400 m. bież., do Radochy 450 m., Staropogońska 170 m., Dobra — Pusta 460 m., Bracka 100 m., Kopernika 220 m., Rudna 100 m., Wysoka 160 m., Robotnicza 250 m., Pr. Mościckiego 65 m. i przejście pod koleją.

Razem — 3.375 m. bież.

Stroula i uł. Tabełna otrzymają zdroje uliczne.

### ŚRODKI FINANSOWE.

Środki na roboty miejskie dostarczane są z kilku źródeł, między innymi z Funduszu Pracy. Na zabrukowanie ulic miasto otrzymuje 165 tys. zł., na budowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej 150 tys. zł. Magistrat stara się o dalsze kredyty i w miarę ich otrzymywania będzie powiększał stary roboty. W pierwszym rzędzie byłoby zabrukowane ulice: Wysoka, Kręta, Dolna, Wypiańskiego.

### ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH.

Następstwem wzmocnienia się robót publicznych jest zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych. Poza Zagłębiem przy robotach publicznych zatrudnieni są bezrobotni w Zagłębiu w następujących miejscowościach: w Nowym Korczynie 40 os., w Zagnajsku 100 os., w Sandomierzu 40 os. Przy regulacji Czarnej Przemysły pracuje obecnie 650 bezrobotnych, pracujących w turnusach dwutygodniowych.

Zarząd miejski w samym Sosnowcu zatrudnia 980 ludzi. Razem zatrudnionych jest na robotach publicznych 1810 os. Ogólnie więc biorąc obecnie zatrudnionych jest więcej osób, niż w roku ubiegłym. Zarząd miejski czyni starania o podniesienie plac dniówkowych.

Jako jedną z najważniejszych inwestycji w Sosnowcu należy uznać wiadukt nad torami kolejowym w pobliżu ul. Staszycza, gdzie jest zatrudnionych sporo robotników.

### OGRODKI DZIAŁKOWE.

Do dużych swych sukcesów w gospodarce Zarząd miejski zalicza zorganizowanie ogródków działkowych. Po przeprowadzeniu rokowań z Gwardietwem hr. Renard i Tow. Sosnowieckim urządzono ogródki działkowe na Dębowej Górze i w Miłowicach. Ogródków tych kompletnie zagospodarowanych jest ogółem 382, z czego 290 na Dębowej Górze i 92 w

Miłowicach. W budżecie na ten cel przewidziane było 2000 zł. a dotacja wyniosła 5000 zł. Za tę stosunkowo niewielką sumę zrobiono niemało.

W szybkim też tempie odbywa się praca przy urządzaniu parku miejskiego przy ul. Piłsudskiego. Będzie to park ogrodzony, na noc zamykany. Park ten w tym jeszcze roku oddany będzie do użytku publicznego.

Tak w krótkim zarysie przedstawia się gospodarka inwestycyjna w Sosnowcu. W zakończeniu nie od rzeczy będzie podnieść na tem miejscu właściwy stosunek władz miejskich do prasy, której p. prezydent z własnej inicjatywy udzielił obszernych i wyczerpujących informacji. Świadczy to, że takie czy inne ustosunkowanie się opinii publicznej do spraw samorządu miejskiego nie jest Magistratowi obojętne.

## Zła przemiana materii jest często przyczyną wielu chorób

(kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziolami CHOLEKINAIA H. Niemojewskiego polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materii. 3428 Broszury bezpłatnie.

## Szpital dziecięcy w Zagłębiu

### jest na drodze realizacji

W piątek odbyło się w Sosnowcu, w lokalu Towarzystwa Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego zebranie, poświęcone sprawie budowy szpitalika dziecięcego w Zagłębiu. W zebraniu wzięli liczny udział przedstawiciele organizacji, lekarze, dotychczasowi ofiarodawcy na rzecz szpitala i wielu gości zainteresowanych tem dziełem społecznym. Zebraniu przewodniczył dr. Kotarski, sekretarował dr. Lipnicki.

Po referatach dr. Kotarskiego, dr. Mościckiego i dr. Nasilowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wyniku postanowiono ukonstytuować się, jako Towarzystwo budowy szpitala dziecięcego Zagłębia. W skład Towarzystwa wchodzi tymczasowo do-

tychczasowi ofiarodawcy oraz obecni na zebraniu.

Wybrano tymczasowy zarząd, który ma opracować statut Towarzystwa oraz plan działania. W skład zarządu wchodzi: ks. kan. Raczyński, dr. Nasilowski, dr. Mościcki, dr. Kotarski, rejent Salak i kier. szkoły A. Barański.

W ten sposób paląca sprawa budowy szpitalika dziecięcego weszła na realne tory. Znajdzie ona niewątpliwie wydatne poparcie społeczeństwa, co umożliwi szybkie jej zrealizowanie.

Do czasu zalegalizowania Tow. budowy szpitala, rozostaje ono w formalnym zarządzie z Tow. lekarskim, dokąd należy kierować wszelką korespondencję, a zwłaszcza ofiary.

## Skargi na przepisy meldunkowe

### Za dużo zbędnej pisaniny

Przed kilku miesiącami zapowiedziano uproszczenie systemu meldunkowego, który obowiązuje od chwili przeprowadzenia powszechnej ankiety, mającej posłużyć za podstawę do uporządkowania ksiąg ludności. Zapowiedziano, że przyjęta została przez opinię publiczną z dużym zadowoleniem.

Jednak zapowiedź ta nie została zrealizowana. Rozmawialiśmy przed kilku dniami na ten temat z fachowcem administracyjnym kierującym temi sprawami i z rozmowy tej wynikało, że istnieje jakies

### blędne koło

z którego niema zupełnie wyjścia.

Ludność skarży się, zupełnie słusznie, iż nie może się opierać z formularzami meldunkowymi. Posiadają one tyle rubryk i tak w dodatku zawyżonych wypełnienia ich jest poważnym zadaniem nawet dla inteligenta. Cóż tedy mówić o ludziach, którzy z trudem umieją czytać i pisać. A takich przecież w Polsce jest dotąd najwięcej. I w rezultacie zainteresowana osoba wypełnia, po wielkich mozolach, formularze meldunkowe, oddaje je administratorowi domu, ten skolei znosi do biura meldunkowego a po dwóch dniach obywatel dowiaduje się iż

### złe formularze mypelił.

Musi wpisać świeże kartki. To kosztuje 20 groszy. I później okazuje się, że popełnił szereg błędów. Ciężkość ludzka ma swoje granice. Więc albo biuro meldunkowe przy-

nie wreszcie niezupełnie poprawnie wypełnione kartki, a później biedzi się z niemi i mozoli, albo też meldujący się wyprowadzony z równowagi odmówi wypisywania kartek po raz trzeci i czwarty i

### ukarany zostaje grzywną.

Pytamy naszego rozmówcę, czy nie można uprościć tego systemu, czy nie można zlikwidować szeregu zbędnych rubryk na kartkach, a pozostałe sformułować tak wyraźnie, jasno i zrozumiale by wszyscy mogli bezbłędnie je wypełniać.

— Oczywiście można, i już dawno nastąpiłoby to, gdyby ludność nie czyniła nam trudności. Przez to, że źle wypełniają kartki, nie można doprowadzić do porządku rejestru mieszkańców, a dopóki rejestr nie jest uporządkowany, nie można uprościć systemu meldunkowego. Ale to jest błędne koło. My mówimy tak a ludność powiada: chcecie byśmy się nie mylili i dobrze wypełniali kartki, to uproście system. I tak jeden czeka na drugiego.

W tem wszystkim tkwi oczywiście

### perne nieporozumienie,

które powinno być wyjaśnione. Gdy przed kilku laty postanowiono uporządkować księgi ludności, we wszystkich miastach przeprowadzono wśród mieszkańców ankietę. Każdy obywatel musiał dokładnie w tej karcie ankietaowej odpowiedzieć na szereg pytań. Później wprowadzono kartki meldunkowe i w nich umieszczono te sa-

me rubryki, co w kartkach ankietowych. W jakim celu?

Z chwilą, gdy w karcie ankietowej pana X widzimy, iż jest on obywatelem polskim, w jakim celu musi on każdorazowo zmieniając mieszkanie pisać, czy jest obywatelem polskim i na podstawie jakiego dokumentu? Wymieniono nam nazwisko człowieka, który, w ciągu ostatnich 2 lat

### pięć razy zmieniał mieszkanie.

Musił więc pięć razy wymeldowywać się. W karcie ankietowej podał dokładnie wszystkie szczegóły dotyczące jego osoby. A później jeszcze dziesięć razy portaral to samo.

Tyle jest skarg, żalów i niezadowolona z tego powodu, że sprawa ta powinna być istotnie szczegółowo przez właściwe czynniki rozważona i zadowolona wreszcie tak, jak tego wymaga powszechny interes.

## Zakończenie roku szkolnego

### W SZKOLE GOSPODARCZEJ

Dn. 15 bm. po uroczystym nabożeństwie w kościółku Serca Jezusowego, odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego w szkole gospodarczej żeńskiej wobec precesa Tow. szkół średnich ks. kanon. Fr. Raczyńskiego oraz osiedłego gremjum nauczycielskiego.

Po przemówieniu ks. kanon. Fr. Raczyńskiego do p. nauczyciela, abiturjentek i wszystkich uczniów, odczytano akt promocji. W imieniu abiturjentek przemawiała Adamkówna Jadwiga, w imieniu I-go kursu Kwietniówna Zenona, poczem nastąpiło przekazanie młodszemu pokoleniu sztandaru szkolnego.

Ukończyły całkowity kurs dwuletniej szkoły gospodarczej: Adamkówna Jadwiga, Cwiękówna Jadwiga, Gielmiewska Helena, Janasówna Janina, Kozłówna Zofia, Kozłowska Dobrosława, Kućówna Janina, Kantorowicz Janina, Kłodówna Cecylja, Kubasńska Janina, Kubickówna Jadwiga, Łabajówna Kazimiera, Miłkówna Wanda, Masłankówna Marja, Słotówna Wanda, Świerczyówna Anna, Wierchowśka Kazimiera.

I roczny kurs kulinarny ukończyły: Będkowska Alicja, Baldysówna Dominika, Dymarska Franciszka, Jakobićkówna Wacława, Kargolówna Emilja, Murasówna Hildegarda, Reszekówna Adela, Tabakówna Marja, Wartakówna Zofia, Wiśłówna Janina.

Kurs specjalizacji w krawiectwie ukończyły: Barcikówna Krystyna, Dobromińska Leokadja, Jabłkowska Czesława, Kopicówna Józefa, Kwiatkowska Irena, Lapińska Teresa, Miłkówna Marja, Smogorzewska Jadwiga.

—xx—

## Nowe podręczniki

### DLA GIMNAZIÓW I SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Specjalna Komisja Min. W. R. i O. P. dla oceny książek szkolnych zatwierdzić w najbliższym czasie podręczniki dla 4 i 7 klasy szkół powszechnych oraz dla trzech klas gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu. Nowe podręczniki będą przystosowane do programu nauczania, przewidzianego przez reformę szkolną.

Obecne prace komisji zakończą zatwierdzenie podręczników dla nowo zorganizowanych szkół powszechnych a więc pięć, sześć i siedmioklasowych, w których od nowego roku szkolnego będą obowiązywały jednolite podręczniki na obszarze całego państwa. Prace nad zatwierdzeniem podręczników dla szkół powszechnych niższej organizacji będą prowadzone w roku przyszłym. Na rok szkolny 1936-37 przygotowane i zatwierdzone będą podręczniki dla czterech klas gimnazjum nowego typu, co wyczerpie zadanie komisji w stosunku do programu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących.

## OFIARY

Na Szpital Dziecięcy do dyspozycji Tow. Lekarskiego w Sosnowcu.

Dzieci Szkoły Powszechnej Nr. 7 w Sosnowcu (zebrane przez kierownika p. A. Barańskiego) zł. 20.

P. Kierownik A. Barański zł. 1.



# OSKARZENIE I OBRONA W WIELKIEJ AFERZE BANKU ZAGŁĘBIA

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu rozegrał się wczoraj ostatni akt sensoryjnego procesu przeciwko Wieczorkowi i Rzechowskiemu, oskarżonym — jak wiadomo — o olbrzymie, bo sięgające zgórą półmilionowe nadużycie na szkodę Banku Zagłębia, spółdzielczej instytucji, gromadzącej drobne oszczędności tysięcy ciuclaczy grosa. Blisko miesięczny przewód sądowy dostarczył tak olbrzymiego materiału dowodowego, że wina obu oskarżonych, Rzechowskiego i Wieczorka, jest całkowicie udowodniona. Drugość dowody zalały zupełnie Rzechowskiego, który ze skruchną przyznał się do winy, nie zalały jednak Wieczorka, który z zadziwiającą bystrością i przytomnością umysłu, starał się odeprzeć stawiane mu zarzuty i tym sposobem zmniejszyć swoją winę.

Opinia publiczna z niesłabnącem zainteresowaniem śledziła z dnia na dzień przebieg procesu, oczekując z niecierpliwością na ostateczny jego wynik.

Wczoraj — jak to już powyżej wspomnieliśmy — rozpoczął się rozgrywać ostatni akt tego niezwykłego w Zagłębiu procesu. Duże zainteresowanie wzbudziło przemówienia stron.

## OSKARŻAM...

Pierwszy zabrał głos prok. Suski. Oskarżyciel publiczny zestawiał dane uzyskane z przewodu sądowego, omówił je i uzasadniał, na podstawie licznich zebranych dowodów, winę oskarżonych.

Sensacją w przemówieniu p. prokuratora było postawienie na jednakowym poziomie oskarżenia Wieczorka i Jagiełłowicza, oraz na drugim poziomie Rzechowskiego i Ziębaczową. Pierwszych dwóch oskarżonych p. prokurator określił mianem „mózgu i oczu”, a drugą parę, jako jedynie wykonawców woli pierwszej.

Najbardziej mocne akcenty oskarżenia w przemówieniu p. prokuratora dotyczyły oskarżonego Wieczorka.

## MORALNE OBLICZE WIECZORKA

Mówiąc o Wieczorku oskarżyciel publiczny podkreślił, że miał on w banku najszersze pole działania i cieszył się zaufaniem mas. W jego też rękach koncentrowała się cała władza banku. Nie trudno mu więc było łamać uchwały banku dla swoich osobistych korzyści. Już od r. 1926, wbrew statutowi banku, Wieczorek korzystał z nadmiernych, niedozwolonych kredytów, co doprowadziło do osłabienia zdolności płatniczych banku. Apetyt jego stopniowo wzrastał. Po różnych karygodnych kombinacjach osk. Wieczorek wkroczył na drogę rozpustnych oszustw przyznając sobie olbrzymie kredyty. Ci wszyscy, których Wieczorek polecił i którzy uzyskali za jego aprobatą pożyczki byli to ludzie nieodpowiedzialni majątkowo. Ludzie ci byli narzędziem w ręku Wieczorka, który przy ich pomocy — zresztą zupełnie nieświadomej — napędzał swe kieszenie pieniędzmi wkładców. „Jest to moralne oblicze tego filara banku, (mówi dalej prok. Suski) który nie dość, że sam rabował dobro publiczne, to w do datku był złym duchem Rzechowskiego, namawiając go do fałszowania ksiąg i t. m.”

Wieczorek przywłaszczył sobie 223.578,40 gr., których do dziś dnia nie zwrócił bankowi. Twierdził on bezczelnie, że na pokrycie swego zadłużenia w banku dał zabezpieczenie na swej cegielni, które okazało się fikcją.

Skolei prokurator zajął się osobą osk. M. Jagiełłowicza, któremu zarzucił, że poza swoimi kontami korzystał z kont innych, poczem przeszedł do omówienia działalności Rzechowskiego.

## RZUCHOWSKI.

O Rzechowskim mówił, jako o człowieku słabego charakteru, będącym narzędziem w rękach Wie-

czorka i Jagiełłowicza. Musiał im podlegać. Wprawdzie nie tłumaczył to jego winy, w każdym bądź razie zmniejsza ją. Zaraził przykłąd ze strony przełożonych banku pchnął na drogę przestępstwa tego o „słabym hamulcu moralnym człowieka”. Przyznał się on ze skruchną do winy, jak również Ziębaczowa, która odegrała w aferze Banku Zagłębia podobną co i Rzechowski rolę — pionka i ślepego narzędzia. W zakończeniu swego przemówienia prokurator zwrócił się do sądu mówiąc:

— Za chwilę przemawiać będą obrońcy. Niech ich głos nie przytłumi płaczu tych wszystkich pokrzywdzonych, którzy padli ofiarą afery oskarżonych.

## OGROMNA WINA RZUCHOWSKIEGO.

Następnie sąd udzielił głosu adw. Braunowi, występującemu, jako powód cywilny.



## ZYCIE GOSPODARCZE

### Budowa pawilonów wystawowych na ukończeniu

Prace przy budowie pawilonów, w których mieścić się będzie Wystawa Przemysłowo - Rzemieślnicza w Gdyni (29 czerwca — 1 września) są już na ukończeniu. Przez cały czas twania tych prac zatrudnionych było kilkuset ludzi - murarzy, cieśli, stolarzy, ślusarzy, szklarzy, malarzy, robotników wykwalifikowanych i niowykwalifikowanych woźniców dowożących ziemię i różne materiały budowlane, kilkun kienowców budowy, oraz inżynierów.

Główniejsze prace wykonali pp. architektki Langiewicz, Downarowicz we dług projektów inżynierów: pp. Gałęzowskiego, Zusińskiego i Pennaka (firma Architektoniczna Budowlana Centrala — A. B. C.) konstrukcje żelazne — p. Guzman, właściciel zakładów słusarsko - mechanicznych przy ul. Warszawskiej 44, szklenie okien — p. Ryszard Zieliński, malowanie wnętrza p. Sylwester Lewandowski. Przy poszczególnych pracach zajęci byli także inni mistrzowie, których z braku miejsca nie wymieniamy.

Wszystkie pawilony przedstawiają

### Kronika gospodarcza.

**ULGA DLA DROBNYCH KUPCÓW.** W wyniku licznych interwencji związków kupieckich, min. sprawiedliwości w porozumieniu z min. skarbu wydał rozporządzenie, mocą którego detaliczni i drobnikupcy, którzy nie podpadają pod obowiązek rejestru handlowego (3 i 4 kat., a także 2 kat. świadectw przyomysłowych przy ostatecznym ustalonym obrocie nie przekraczającym 100 tys. zł.) zostają całkowicie zwolnieni z opłat za wykreślenie z rejestru handlowego. Zarządzenie to ma donieść znaczenie dla detalicznego i drobnego kupiectwa. Dotąd sądy pobierały za wykreślenie z rejestru opłaty, które w wielu wypadkach wynosiły 40 zł.

**AKCJA KIN O STALE ULGI PODATKOWE.** Związki właścicieli kinoteatrów podejmują akcję o rozszerzenie t. zw. letniej stawki podatkowej za wyświetlanie filmów na cały rok. Ulgowa stawka 20 proc. stosowana jest dotychczas tylko do dnia 1 września. Właściciele kin twierdząc, że przy obecnej frekwencji widzów ulga ląka należy zastosować również w sezonie.

**DELAGI ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH W KOMUNALNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI.** Ostatnio złożyły się wypadki, że niektóre komunalne kasy oszczędności wy-

Mec. Braun omówiwszy w szczegółowym wywodzie niewątpliwą winę osk. Rzechowskiego ustalił wysokość powództwa cywilnego na łączną kwotę zł. 483.098,07 gr., szczegółowo uzasadniając wysokość powództwa i prosząc o jego zasądzenie w interesie wierzycieli, a zwłaszcza drobnych wkładców, którym tą drogą będzie można wyrównać choć część poniesionych przez nich strat.

## W OBRONIE RZUCHOWSKIEGO.

Następnie zabrał głos adw. Glanz. (w imieniu osk. Rzechowskiego) który w dłuższym przemówieniu starał się zmniejszyć winę Rzechowskiego.

## W OBRONIE ZIĘBACZOWEJ.

Adw. Gross przemawiał w imieniu osk. Ziębaczowej. Jako wdowa po tragicznie zmarłym lotniku, objęła ona posadę kasjerki w banku, mając na utrzymaniu dziecko. Będąc zależną od Rzechowskiego i Wieczorka, w

obawie przed utratą posady, wykonywała ślepo wszystkie ich zarządzenia. Obronca prosił o jaknajłagodniejszy wymiar kary i zawieszenie jej.

## TUPET WIECZORKA.

Ostatni zabrał głos osk. Wieczorek, który, — jak wiadomo — sam siebie broni.

Na wstępie Wieczorek zauważył, że akt oskarżenia nie obejmuje całego szeregu przyczyn i zjawisk, które przyczyniły się do upadku Banku Zagłębia i dziwił się, że nie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej ani członków rady nadzorczej, ani też rezydentów.

Bankowi Zagłębia jest winien nie 223 tys. zł., jak to twierdzą biegli buchalterzy, a zaledwie 98.521,73 zł.

Mówił on również i o tem, co było przyczyną upadku Banku Zagłębia.

Zdaniem jego przyczyniło się do tego zarówno wycofywanie (rok 1930-31) wkładów oszczędnościowych z banku, jak również i to, że dłużnicy nie byli w stanie spłacić, wskutek kryzysu gospodarczego, swych zadłużeń.

W listopadzie 1931 r. wyszły tona jaw nadużycia Rzechowskiego. One to właśnie spowodowały całkowite porwanie zaufania do banku.

Faktycznie jednak — jak twierdził z tupetem osk. Wieczorek — bank upadł z chwilą, kiedy ratowaniem banku zajął się inż. Michael.

Gdyby bowiem ówczesne władze z inż. Michałem a czele przejęły majątki od Rzechowskiego bank mógłby egzystować. Tego jednak nie zrobiono, choć podówczas można było otrzymać za nie o wiele większe kwoty, niż obecnie.

## CHCIAŁ, A NIE MÓGL...

Pod koniec swego przemówienia, osk. Wieczorek z właściwym sobie tupetem powiedział:

Wina moja jest, że jestem winien bankowi pieniądze. Złej jednak woli nie można mi zarzucić. Chciałem zwrócić należne bankowi pieniądze — nie mogłem, jednak gdyż znalazłem się w ciężkiej sytuacji materialnej. Proszę sąd o zwolnienie mnie od zarzutów stawianym mi przez akt oskarżenia!

Na tem sąd rozprawę przerwał do jutra, t. j. do poniedziałku godz. 9 rano, w którym to dniu przemawiać będzie obrońca osk. M. Jagiełłowicza, adw. Koenig.

## Z widłami na egzekutora

Do wsi Łaznow w powiecie tomaszowskim zjechał sekwestrować skarbowy Rymkowski w celu osiągnięcia od właścicieli zaległych podatków. Jednym z zalegających podatników był właściciel 18-morgowej posiadłości, Ludwik Jahnuzna, który nie chciał zapłacić należności.

Rymkowski miał zamiar zająć mu krowę. Zaledwie jednak urzędnik wszedł do obejścia i zapowiedział zajęcie, rzucił się na jego 26-letni syn właściciela Jan, i groził mu widłami, gdyby chciał zabierać krowy.

Nie poradził jednak i policja — sym gospodarza ruszył na policjantów z widłami. Obowiązkiem było go z trudem.

Jana Jahnuznę aresztowano, a wówczas we wsi zebrała się gromada ludzi, usiłując odbrać Jahnuznę. Jahnuzna został osadzony w więzieniu na polecenie prokuratora. Aresztowani zostali również podlegający tłumowi Biernacki i Pira.

## SŁABY PUNKT.

Kapelan więzienny, obchodząc cele, zatrzymuje się dłużej, aby pokonwersować z nowym więźniem.

— I za cóż cię tu wsadzili, mój synu? — Nieporozumienie, proszę księdza. Skaż mi, choć miałem świetnego adwokata, a iśmni świadków zeznało pod przysięgą, że mnie widzieli o sto kilometrów od miejsca kradzieży.

— I jakże to się stało, mój synu? — Ano, w obronie był jeden punkt słaby. Mironowicz znalazł przy mnie skradziony portfel oraz żyłkę do przycinania kieszoni.





## KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ” — Moje marzenie to Ty.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W TARAKU.** Onegdaj wiecz. przy nakładaniu desek na wóz w tartaku Staronia na Rzekowem, gm. Bolesław, uległ wypadkowi złamania lewego ramienia 18-letni. Wład. Pietrzyk, służący Staronia.

× **MAŁA FREKWENCJA LETNIKÓW.** Pomimo pełnego sezonu letniskowego, w Olkuskiem nie widzi się dotąd dużo letników. Miejscowi gospodarze budzili się „najazdem” państwa z Zagłębia po 15 bm. t.j. po rozpoczęciu wakacji szkolnych, lecz i te nadzieje zawiodły: w naszych miejscowościach letniskowych, jak w okolicy Sławkowa, Bolkownie, okolicy Olkusza i Rabszyna nie zaroiło się od letników tak, jak dawniej, w lepszych czasach.

× **NA ZŁOT DO SPALY.** Zapisy członków koła przyj. harc. w Olkuszu na jubileuszowy zlot harcerstwa do Spaly mający się odbyć w połowie lipca r.b. przy muje codziennie od godz. 11—12 w poł. w lokatu PCK. do dn. 29 bm. włącznie, przeskała pow. koła, p. Z. Okrajniowa. Uczestnicy zlotu otrzymają 70% zniżki kolejowej. Na zlot do Spaly wyjedzie reprezentacyjna drużyna pow. Olkuskiego, w liczbie około 50 harcerek i około 30 harcerek wyłącznie zastępowych.

× **EGZAMIN DRUŻYNY MĘSKIEJ PCK.** Onegdaj odbyły się w Olkuszu egzaminy pierwszej drużyny męskiej PCK. 20 członków przegzaminowali pp.: dr. Kiciński, dr. Gorczyca, dr. Kalisza, w obecności prezesa PCK, p. Okrajniowej, kpt. Gołębiowskiego i in.

× **Z PCK.** Ze sprzedaży nalepek i kwesty zbieranej w czasie „Tygodnia PCK” w Olkuszu osiągnięto zł. 185. Zbiórka na ten sam cel na terenie powiatu, odbędzie się w czasie od 23 bm. do 7.VII r.b. wt.

× **70-LET. MAŁŻONEK POBIŁ 22-LET. ŻONĘ.** Do szpitala w Olkuszu przywieziono wczoraj 22letnią Julję Suwalską z Bolesławia, z niebezpiecznymi ranami głowy, zadaniem młotkiem przez męża, 70-letniego stacza. Powód pobicia narazie otoczony jest tajemnicą. Stan poszkodowanej jest dość groźny.

× **ROKI.** W dn. 24 bm. w sali Rady pow. w Olkuszu, odbędzie się t. zw. Roki w obecności przedstawicieli Izby przem.-handl. z Sosnowca i władz lokalnych.

× **NOWE PRZEDSZKOLA.** Przy kołach gosp. wiejsk. w Ogródzieńcu i Zaornowcu, zostały otwarte przedszkola. Obecnie czynnych jest już cztery przedszkola przy K.G.W. na terenie powiatu.

× **ZBRODNICZE PODPALENIE STODÓŁ.** W nocy na 21 bm. spłonęły w Jertmanowicach, gm. Sułoszowa cztery stodoły, mianowicie: Tomasza Śladowskiego, Jana Polalka, Bartłomieja Szaroty i Władysława Śladowskiego. Późno wieczorem najpóźniej powstał ogień w stodole Śladowskiego, od którego zajęła się sąsiednia stodoła Polalka. Wkrótce potem wybuchł ogień w innym kłomniku wsi, w stodołę pozostałych poszkodowanych. Ślady wskazują na to, że stodoły zostały namyślnie podpalone przez jakiegoś mężczyzny osobnika. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

### Wypadek „zmarłychwstania” W RUMUNJI

O niezwykłym wypadku „zmarłychwstania” donoszą z Bukaresztu. W Galaz, w czasie gwałtownej apopleksji, raniony został śmiertelnie nożem elektrotechnik Jerzy Ocosliceanu, który otrzymał cios w żołądek. Ponieważ Ocosliceanu nie dawał znaku życia, przewieziono go do kościoła, gdzie po dwóch dniach poddano „zmarłego” obdukcji, celem stwierdzenia istoty przyczyny zgonu.

Pod nożem lekarza, Ocosliceanu, który, jak się okazało, popadł jedynie w ciężki letarg przebudził się nagle, zeskoczył ze stołu operacyjnego i pobiegł do domu. Pojawienie się rzekomego nieboszczyka wywołało w domu zrozumiałą konsternację.

„Zmarłychwstałego” powierzono opiece wybitnych lekarzy - specjalistów, którzy jednak nie mają nadziei utrzymania ciężko rannego przy życiu.

## Cicha wieś budzi się do życia

### List z Rudnika Wielkiego

Z Rudnika Wielkiego w powiecie Zawierciańskim otrzymujemy następującą korespondencję:

Wieś Rudnik Wielki, należąca do tych cichych i spokojnych wsi polskich, o których piszą poeci, w ostatnim czasie zaczyna zmieniać swój charakter.

Położona na samym końcu powiatu Zawierciańskiego, stanowi jakby przykład ubóstwa i zasklepienia w niezaradności. Zachodnim końcem łączy się z granicą Śląska, tak bardzo odmiennego pod względem kultury, dróg i urządzeń technicznych.

Pomimo zewnętrznej ubóstwa i tej posępnej ciszy, Rudnik Wielki posiada cechy wybitnego piękna. Przy zbiegu dwu rzek: Kamieniczki i Rudniczki, otoczony wetęgami ich czystej, wiecznie szumiącej wody, leży się między kępami lasu, lub w gajach madrzeźnych olei i wierzb złotych, jakby w cudnym rajskim ogrodzie. Wszędzie zieleni, drzewa, kwiaty, zapach żywicy, traw i zbóż. Wszędzie świeżość, aromat, radosny świergot ptaków i szepc przeczyszczonej wody. Każda zagroda wygląda tutaj, jak samotny malowniczy dworek. Są i łąki z kołobierzem najrozmaitszych kwiatów, są piaszki białe i żółte. Cała gama kolorów!

A ludzie: dobrzy i cisi. Może dlatego, że żyją na samym końcu województwa, na samym końcu powiatu i nawet na samym końcu gminy, nie są nikomu znani i przez nikogo uczeni.

Od Śląska dobiegnie tu czasem echo

huku maszyny i świesiu syren fabrycznych, czasem przedrze się z szosy Częstochowa — Sosnowiec turkot kół i syrena samochodów. Zresztą cisza i cisza.

Starzy rudniczanie stąpali na wszystko. W tych dniach dopiero ożywił się trochę. Zebrała się rada gromadzka. Uchwaliła jednogłośnie budowę szkoły, naprawę drogi od Kamienicy Polskiej i budowę mostu na rzece Rudniczance.

W pierwszą niedzielę miesiąca lipca postanowiono urządzić wielką zabawę ludową z przeznaczeniem dochodu na zapoczątkowanie budowy szkoły, aby w ten sposób zapoznać gości z Częstochowy, Zawiercia i Sosnowca z pięknem otoczenia, taniością produktów, zdrowotnością klimatu i dogodnością komunikacji.

Dla tych zwłaszcza, którzy z braku funduszy nie mogą jechać do zagranicznych „badów”, dla tych, którzy nie chcą tam jechać z przywozem patriotycznych, dla których Zakopane, Krynia, Busk, Ciechocinek są za drogą — Rudnik Wielki i Mały, to wymarzone miejsce wypoczynkowe i uzdrowiskowe.

Reperacja drogi już rozpoczęta. Ludność z wielką ochotą i bardzo energicznie wzięła się do pracy. Szkoła, że powiat nie naznaczył choć dozorcę wykwalfikowanego do pomocy i nie dał odpowiednich narzędzi, jak rad, wałka, niwelatora itp. Przecież nieumiejętna praca nie da pożądanego wyniku. Może natomiast otudzić dobry zapach.

Paweł Langier.

## Rzeczy ciekawe

### ORYGINALNE KOŚCIOŁY.

Jednym z najoryginalniejszych budynków kościelnych jest kościół w angielskiej miejscowości Bordon, który zamieniony został ze starego lamusa na świątynię. Organizator nowej sekty, plk. Rice, zaczął cieszyć się tak wielkim powodzeniem wśród wiernych, że bawił się jego, w której wygłaszał nauki, okazała się zbyt ciasną i wobec tego zaopatrzone sąsiedni lamus w światło elektryczne, centralne ogrzewanie i organy i przeniesiono tam świątynię. Inny oryginalny budynek kościelny znajduje się w miejscowości Asti w Kalifornii. Jest on całkowicie zbudowany z beczek po winie i był dawniej używany jako skład wina, a następnie zamieniony na kościół. Jeszcze dziwniejszy jest budynek najmniejszego kościoła w Europie, znajdujący się w Les Vanbelets, na wyspie Guernesley w Kanale La Manche, który skonstruowany jest z muzelek i odłamków szkła

### KINO SĘDZIA PRZY ZAWODACH KONNYCH.

Już od dłuższego czasu w wielu wypadkach kinematograf gra rolę sędziego podczas wyścigów konnych. Dotychczas używa się tego sposobu kontroli jedynie przy określaniu zwycięzcy, o ile różnica dystansu między pierwszym koniem a drugim wynosi mniej, niż 100. Francuskie statystyki, ułożone przez Societe de Sport de France wykazują, że na wyścigach w Tremblay użyto filmu w ciągu roku 1934 — 30 razy, a w ciągu 5 mies. r.b. już 14 razy. W wypadku, jeśli sędziowie korzystający z tej inowacji, wyznaczą wyścigu ogłoszony jest przeciętnie po upływie 8 minut, a następny bieg zostaje ogłoszony mniej więcej o 5 minut. Publiczność przyjęła te nowosć bardzo przychylnie.

### ZGON WYBITNEGO AKTORA ANGIELSKIEGO.

W Londynie zmarł wybitny aktor teatralny i filmowy George Grossmith, jeden z najlepszych artystów charakterystycznych londyńskich teatrów. Grossmith liczył 61 lat. Zmarł w silie wieku i w pełni rozwoju artystycznego. George Grossmith był przez długi lata ulubionym komikiem Londynu, a ostatnio nagrywał również doświadczonego filmu. W roku ubiegłym bawił we Francji, gdzie grał główne role w filmach „Władcy Libanu” i „Człowiek z autem”.

## Wyfrunęła na szeroki świat

### Przygody kobiety - szpiega

Margua Clenisse pochodzi z Bayony i jest córką bardzo zamożnych i początkowych rodziców. I jakżeż to się stało, że Margua Clenisse stała się nagle przedmiotem zainteresowania nie tylko w swoim kraju, ale i na szerokim świecie, stała się obiektem sławnym na terenie międzynarodowym?

Margua Clenisse mówiła zawsze, że zabójczo dążyła na nią monotonna życie i że marzy o tem, aby wyfrunąć na szeroki świat. Marzenia swe postanowiła zrealizować w jakikolwiek sposób, toteż kiedy oswiałczył się o jej rękę hr. d'Andurim, który jako pułkownik wojsk francuskich stacjonowany był w Marokko, copredziej zgodził się zostać jej żoną, pod warunkiem, że podeszły w latach małżonkowie zabiezie ją z sobą do Afryki. Podróż była dla młodej Margui jednym wielkim olśnieniem. Rozrywki i zakupy jakie poczyniła w Kairze i Egipcie sprawiły, że hr. d'Andurim był zadowolony.

### SALON KOSMETYCZNY W KAIRZE

Znalazszy się w obliczu ruiny Margua nie straciła rozmachu i oświadczyła swojemu małżonkowi, że najpraktyczniej będzie otworzyć salon kosmetyczny. W Kairze, i że tego rodzaju przedsiębiorstwo powinno dać duży dochód. Ale po otwarciu salonu okazało się, że nie jest to interes dochodowy. W tym czasie piękna Margua poznała pewnego oficera angielskiego i zapalała do niego gorącym afektem. Zdołała wytłumaczyć swemu małżonkowi, że należałoby może przenieść salon gdzieś indziej i że w tym celu powinna pojechać do Damaszku. W rezultacie piękna Francuska odbyła z oficerem angielskim dłuższą es-

kapadę do oazy Palmiru. Czas płynął tam miło i hrabina d'Andurim nie spieszyła się wrócić do powrotu do swego męża i zle prosperującemu salonu kosmetycznego. Tymczasem któryś z przyjaciół hr. d'Andurim zwrócił mu uwagę, że istnieje podejrzenie, że żona jego nie tylko zajmuje się flirtem, ale również zamieszana jest w sprawy szpiegowskie.

### ROMANS EGZOTYCZNY

Kiedy hrabina d'Andurim powróciła do Kairu potrafiła zniszczyć wszelkie podejrzenia swego małżonka i namówiła go, aby porzucił salon piękności i otworzył hotel w Oazie Palmira. Małżonk nie chciał zgodzić się na opuszczenie Kairu i wobec tego Margua wyjechała powłócznie do Oazy. Ale nie zażyła tam hotelu tylko związała nowy romans z pewnym lotnikiem angielskim. Romans trwał krótko, gdyż urocza Francuska dość szybko potrafiła wydobyć od młodego, natwórnego oficera potrzebne jej wiadomości.

Następny flirt — to młody piękny Arab imieniem Sattan, syn szekha. Młody Arab nie przydał się jednak na nic pracującej intensywnie dla jednego z wywiadów państw europejskich hrabinie d'Andurim, toteż skończyła z okazji, kiedy jej przyjaciel przedstawił jej niejakiego Soleimana. Soleiman był człowiekiem, który sprytniej Francusce mógł ułatwić dotarcie tam, gdzie nie dotarł jeszcze żaden szpieg europejski. Akcję swoją posuwała tak daleko, że oświadczyła gotowość stania się roznarzczenia Mahometa oraz posłubienia Soleimana. Bie dny, oczekujący w salonie kosmetycznym w Kairze hr. d'Andurim nie wie

dział o tem, że hrabina d'Andurim jest już panią Soleimanową i że wędruje wraz z nowym małżonkiem do Mekki. Wyprawa do Mekki miała ważne znaczenie dla Margui i miała jej dostarczyć sporo interesującego materiału wywiadowczego.

### W HAREMIE

Ale okazało się, że Soleiman był srogim małżonkiem i że natychmiast po przybyciu do Mekki nie pozwolił swej żonie na używanie swobody, a wolał miast copredziej ulokował ją w małym hotelu, w którym przebywały kobiety towarzyszące swoim mężom w pielgrzymce do świętego miasta. Był to rodzaj haremu i podczas gdy Soleiman wędrował, aby ze rozruszeniem całować czarny kamień Kaaba, piękna Francuska wiodła haremowy żywot wśród kilkunastu kobiet wschodnich, pod strażą dwóch eunuchów i czarnych służących niewolników.

Na szczęście Margua była sprytniejsza niż jej wschodnie siostry i copredziej nawiązała znajomość z peronym młodym oficerem, synem konsula francuskiego. Ten jej ułatwił przedewszystkiem ucieczkę z haremu, a następnie zaopiekował się nią, dostarczając jej szalonych sum na toalety i kosztowne rozrywki. Wkrótce żołdak ojciec młodego oficera przerażony romansem syna zlikwidował całą historję, przenosząc młodego człowieka do innej prowincji. Tymczasem Margua niezrażona niczem, zaczęła występować jako tancerka w jednej z kawiarni w Marokko. Zastąpiła jako świetna odtwórczyni ramby. Ale któregoś dnia zjawiła się podczas jej występów dwaj agenci policji śledczej i amanturczka Francusce aresztowano, pod zarzutem akcji szpiegowskiej. Odesłano ją do Francji, gdzie oddana została do dyspozycji władz wojskowych.

Zachwycający program! Coś dla wszystkich!

**Kino dźwiękowe CASINO** **HISPANSKA KREW (TORREADOR I KOBIETY)**

Emocja! Napięcie! Tańce hiszpańskie!

Il film **NA DNE OCEANU**

Najspanialszy film z tajemniczych głębin morskich

O 10.30 rano **PORANEK.** Bilety od 10 gr.

ul. Marjańska 1.

**HEMOROIDY!**

PRZY GERPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BOLACH, SWEDZENIU, PIECZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ

ORYGINALNE CZOPKI „VARICOL” GASECKIEGO

PRZY ZWĘŻENIACH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ NACZ. „VARICOL” (G. GASECKIEGO)



# NA WYWCZASACH

to nie znaczy w zaniedbaniu Pani zawsze i wszędzie pamięta o dobrym wyglądzie, o cerze zdrowej, świeżej, matowej. Na wakacjach Pani zawsze ma pod ręką delikatny, nieszkodliwy, preparowany na sproszkowanych cząstkach cebulki lilij białej

# PUDER i KREM ABARID



DEJA OPALONEJ CERY BLONDYNEK DOLECAMY KOLOR „PASTEL”

### Masz zamiar przeprowadzić się?

### CHCESZ UNIKNĄĆ KŁOPOTÓW ZWIĄZANYCH Z PRZEPROWADZKĄ?

# WYGODY

### ZAJDZ DO „

### Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48.

### tel. 10-14.

# Z CAŁEJ POLSKI

## ZABRONIONY ZŁOT KATOLICKI

Katolicka Agencja Prasowa, organ episkopatu polskiego, donosi:

„W dniach 29 i 30 czerwca br. miał się odbyć w Kielcach uchwalony na Zjazdach Delegowanych w r. 1934 Złot K. S. M. M. i K. S. M. Z. dla uczczenia 25-jej rocznicy rządów djeceją J. E. Ks. Bisk. Augustyna Łosińskiego. Program Złota przewidywał uroczyste nabożeństwo, defiladę, akademję i zwiedzanie wystawy „Daru Jubileuszowego” w postaci robót ręcznych na miarę oraz dla ubogich kościołów w djeceji i w Polsce i zebranych przez młodzież polskich ksiązek dla kreśw i wychodźstwa.

W dniu 14 bm. wydział społeczno - polityczny województwa kieleckiego zawiadomił za pośrednictwem p. starosty kieleckiego zarząd K. S. M., że władze wojewódzkie zakazują odbycia wspomnianego Złota”.

## TERMIN ZAMKNIĘCIA KRYPTY ŚW. LEONARDA

W dniach najbliższych przyjedzie do Krakowa, jako wystawnik P. Prezydenta Rzplitej gen. Wierniawa - Długo szowski, celem ustalenia z ks. metropolitą Sapiełą terminu zamknięcia krypty św. Leonarda na Wawelu. Krypta miała być otwarta przez 6 tygodni i termin ten wkrótce kończy się. O terminie zamknięcia ma zdecydować ks. metropolita Sapieha w porozumieniu z P. Prezydentem Rzplitej. Niedługo mają się rozpocząć prace nad wzmiesieniem Sarkofagu. O ile krypta zostanie zamknięta, pielgrzymki przybywające do Krakowa będą się udawały dla złożenia hołdu Matce Złotowi Piłsudskiemu na kopie, na Sowińcu.

## „ŚWIĘTO GÓR” W ZAKOPANEM

W dniach od 4 do 11 sierpnia odbędzie się w Zakopanem „Święto Gór”. Protektorat nad „Świątem” objął p. Prezydent Rzeczypospolitej. Na terenie całego kraju utworzone zostały lokalne komitety powiatowe „Święta Gór”, powstał już również komitet honorowy, komitet główny i komitet wykonawczy. Program „Świąta” przewiduje szereg imprez, festynów, wieczornice góralskich, zawodów sportowych, urzadzone zostaną wyśiewy itd. Ministerstwo komunikacji przyznało dla osób udających się do Zakopanego na czas „Świąta Gór”, indywidualną zniżkę kolejową w wysokości 50 proc. dawnej taryfy na podróż do Zakopanego, w drodze powrotnej zaś — podróż bezpłatna.

# PROGRAM RADJOWY

### NIEDZIELA 23 CZERWCA 1935 R.

8.30 Audycja poranna. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. 10.50 Fragment światowej audycji holenderskiej (transm. z Amsterdamu). 12.05 „Ognie sobotkowe” - feljton - wygl. Jan Grabowski. 12.20 Poranek muzyczny. 14.00 Od piosenki do piosenki (płyty). 14.57 „Jakim młodzieńcy przysposobienia rolniczego” - inż. B. Zmijewski. 15.10 Orkiestra mandolinistów Związku drukarzy. 15.45 „W poszukiwaniu źródła dochodu na wieś” - pogadanka rol. - wygl. Wojciech Kozłowski. 16.00 Koncert solistów. 16.45 „Ewa Szellburg - Zarembina” - szkic literacki - wygl. Hanna Huszcza-Winnicka. 17.00 „Dla naszych letników i uzdrowisk” - koncert młrej ork. P. R. 16.00 Transm. z obozu Przysposobienia wojskowego kobiet w Orłowie. Przeprowadzi p. Budziński. 18.15 Polskie pieśni ludowe wykona Helena Reutt-Tymieniecka. Akomp. Karol Szafranek. 18.30 „Cała Polska śpiewa” - audycja prowadzi prof. Br. Rutkowski. 18.45 „Życie na Wsi”. 19.00 „Bertinka i holownik” - reportaż Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornaćkiego. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 „Bery i bajki śląskie” - Karlik z Kocyna - dyr. Stanisław Ligoń. 19.50 „Na Broczysku” feljton - wygl. M. Chor Watkiewicz. 20.10 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 20.15 „W godzinie śmiechu”. 21.30 Audycja muzyczna. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.20 „Marynarka gra” - koncert ork. marynarki wojennej w Gdyni. 23.05 Muzyka lekka wyk. młrej ork. pod dyr. Z. Górzynskiego. 24.00 „Sobotka” - and. muzyczna folklorystyczna T. d. Sygietyńskiego.

# SPORT i WYCHOWANI FIZYCZNE

## Przed wyścigiem DO MORZA POLSKIEGO

W dniu 26 b.m., nastąpi start wyścigu kolarskiego do morza Polskiego. Wyścig odbędzie się w r. b. poraz czwarty i w myśl uchwały zarządu PZTK, rozgrywanym będzie rok rocznie podczas Święta Morza.

Członkowie zarządu PZTK, pragnąc uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego, trzykrotnego protektora tego wyścigu, zakupili za zebrane przez siebie składki piękną rzeźbę popiersie Marszałka w brązie, jako nagrodę przechodnią, która rozgrywaną będzie przez 50 lat.

Po 50 latach nagroda przejdzie na własność tego klubu, którego zawodnicy zdobyli największą liczbę pierwszych miejsc w tym okresie.

zyskując 2.10 m. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Filipińczyk Toriblo który w Los Angeles miał trzecie. Poprzedni rekord świata w skoku wzwyż należał do Amerykanina Waltera Marty i wynosił 2.06 m.

Na tych samych zawodach uzyskano kilka innych dobrych wyników. W biegu 1000 m. Japończyk Yoshioko uzyskał niewiarygodny czas 10.3 sek., a Hideo Tanaka wygrał bieg 1500 m. w świetnym czasie 3:55.4.

### 185.50 zł. 3 tygodnie

### PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

## JASTRZĘBIE ZDRÓJ

### 234.- zł. 4 tygodnie

leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece. Tanie kuracje rezultatów również w sezonie głównym!

3430

Wszelkich informacji udziela Zarząd Kąpielowy.

## Dzisiejsze mecze piłkarskie W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Dzisiaj oficjalnie zakończone zostaną rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbr. Do rozegrania pozostanie jedynie najważniejszy mecz Płomień Brynica. Wyniki dzisiejsze nie wpłyną już na zmiany u góry tabeli, bowiem CKS. ma zapewniony tytuł mistrza a Unja - wice-mistrza. Być może natomiast że wyjaśni się sytuacja u dołu tabeli.

Dzisiaj odbędą się następujące mecze:

Pol. K. S. - Brynica  
CKS. - Sarmacja  
Zagłębianka - Unja  
Ruch - Płomień  
Zagłębie - Solway

Na Niemcach Zew rozegra koleżeński mecz z K.S. Kościuszką z Szopieniec

## Przeciwniczki Jędrzejowskiej w Wimbledonie

W poniedziałek rozpoczyna się w Wimbledonie turniej tenisowy o nieoficjalne mistrzostwo świata. Jędrzejowska brała w pierwszej rundzie na Seames (Anglia), następnie na Valerio (Włochy), potem na Seriven (Anglia) i Round (Anglia). W grze mieszanej Jędrzejowska gra z Australczykiem Quistem, a w grze podwójnej z Angielką Noel.

### 2.10 m. w skoku wzwyż

Na zawodach lekkoatletycznych rozegranych w Tokio między drużyną japońską a reprezentacją Filipin. Japończyk Hiroshi Tamaka ustanowił w skoku wzwyż nowy rekord świata - u-

## NAJMODNIEJSZE I GUSTOWNE

### ubioiry męskie

na sezon wiosenno letni wykonywa 1618

### ZAKŁAD KRAWIECKI

## T. TRYBULSKI

### Sosnowiec, 3-go Maja 11-a

obok Restauracji „Adria”  
UWAGA! Dla pp. urzędników dogodnie warunki spłaty

JAPONSKI PROSEK ZABIJA

OWADY TROBACTWO

OSAKA

Nic tak nie zdo bi Pań, jak piękna i czysta cera —  
To potęguje powab i uwytadnia wygląd młodzieńczy.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując

## Krem i mydło „LACTOLIN”

ZADAC WSZĘDZIE. 2900

Dziś!

## KINO „Zagłębie”

### Kobieta szuka miłości

Najzdolniejsza aktorka! Najinteligentniejsza i Największa gwiazda! Najzgrabniejsza kobieta w Hollywood!

## CLAUDETTE COLBERT

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i dodatek p.t. „BAJECZNA SPORTSMENKA”.

DZIS! Film dźwiękowy najnowszej produkcji na rok 1935-36. dotąd w Sosnowcu nie wyświetlany

## „Palace”

### „HRABIA MONTE CRISTO”

w Sosnowcu ul. Warszawska 2

według powieści Aleksandra Dumasa. — W rolach gl. ELISA LANDI I ROBERT DONAT.

Ceny miejsc od 25 gr.

DZIS!

w filmie p.t.

## KINO „EDEN”

### „Noce Wiedeńskie”

Najmelodijniejsze piosenki śpiewane przez dwoje najznakomitszych śpiewaków ekranu.

Nadprogram Tygodnik Pata. CENY OD 25 GROSZY.

Dziś i dni następne bogaty podwójny program.

I-szy film **SKONCZONA PIESN**

Piękna wystawa, przesudne melodie w roli gl. Liana Haid i Willi Forst.

II film **POZADANA**

niesłychanie emocjonujący dramat, który trzyma widza w olbrzymim napięciu od pierwszej do ostatniej sceny. W roli gl. Loretta Young.

W niedzielę o godz. 10.30 Poranek z filmu **ROBINSON KRUZOE.**

ORYGINALNE PROSZEK

MIGRENO-NERVOZIN

ZN.FABR. KOGUTEK

SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE

TASTOSOWANIE

BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPY I PRZEBIEGIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTERYJNYCZNY

W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN.FABR. „KOGUTEK”

W ORYGINALNEJ OPACZKOWANIU PO 5

W RAZIE POCCZĄTKU PRZEBIEGU



